

Jacek Wijaczka

"Pisma. Edycje królewieckie 1564-1577", Marcin Kwiatkowski, oprac. i wstępem poprzedził Marian Pawlak, Bydgoszcz 1997 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 296-299

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tę część przedruk aktu nadania Węgorzewu praw miejskich, w niezbyt udanym tłumaczeniu na język polski Moniki Sychowskiej.

W „Miscellaneous” w tomie pierwszym znalazł się tekst Bernda Braumüllera *Początki miasta nad Węgorapą*. Jest to polskie tłumaczenie artykułu napisanego na czterechsetlecie Węgorzewa, który w sposób popularny i przejrzysty przedstawia powstawanie miasta nad Węgorapą. W kolejnym materiale, pt. *Muzeum Kultury Ludowej — przeszłość i przyszłość* zaprezentowano dokonania i zamierzenia wydawcy czasopisma — Muzeum Kultury Ludowej — pióra B. Grąziewicz-Chłudzińskiej i J. M. Łapo. Ten ostatni zamieścił jeszcze sprawozdanie z sondażowych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na dziedzińcu zamku węgorzewskiego w 1995 r. Pozwoliły one na postawienie hipotezy, że być może na miejscu zamku istniała dawniej osada pruska.

Dział ten w drugim tomie zawiera tylko jeden tekst — Magdaleny Bartoś *Lehndorffowie — władcy „Wielkiej głuszy nad jeziorem”*, niestety niezbyt udany, bo pomijający podstawową literaturę przedmiotu.

Czasopismo kończą recenzje i sprawozdania. W pierwszym tomie znalazły się dwa materiały: recenzja przetłumaczonej na język polski *Historii Mazur* Maxa Toeppena oraz omówienie seminarium „Mazurzy. Społeczność pogranicza i jej losy”. W drugim tomie ukazały się trzy recenzje, w tym jedna polemika krytyczna (autorstwa G. Białuńskiego) odnosząca się do tłumaczenia przywileju lokacyjnego Węgorzewa opublikowanego w tomie pierwszym. W „Sprawozdaniach” zamieszczono m.in. kronikę działalności Muzeum Kultury Ludowej w 1996 r. (Zofia Rycharska) oraz przedstawiono działalność Węgorzewskiej Ekspedycji Archeologicznej w latach 1995—1997 (J. M. Łapo).

Pierwsze dwa tomy „Studiów Angerburgica” można uznać za udane. Większość zamieszczonych materiałów oraz ich przygotowanie edytorskie zapewnia dobry poziom tego pisma. Pozostaje więc tylko oczekiwać następnych tomów.

Grzegorz Białuński

Marcin Kwiatkowski, *Pisma. Edycje królewieckie 1564—1577*, opracował i wstępem poprzedził Marian Pawlak, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1997, ss. 208.

Królewiec w okresie reformacji był liczącym się ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego w Europie. Książę Albrecht, władca Prus Książęcych (1525—1568), sprowadzał do swego księstwa wśród innych fachowców także i drukarzy, w związku z czym Królewiec był miejscem ożywionej działalności wydawniczej. Jeszcze jako wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego, w listopadzie 1523 r., udzielił Albrecht swemu sekretarzowi Krzysztofowi von Gattenhofenowi i Wolfowi Malerowi zgody na założenie papierni i tłoczni w Królewcu¹. W kilka miesięcy później ta pierwsza w Prusach oficyna wydawnicza uruchomiona została przez gdańskiego drukarza Jana Weinreicha. Książki tłoczone w oficynach królewskich wzbogacały nie tylko prywatny księgozbiór księcia Albrechta, czy też księżnicę o charakterze publicznym — Schlossbibliothek², ale i biblioteki

1 P. G. Thielen, *Die Kultur am Hofe Herzog Albrechts von Preussen*, Göttingen 1953, s. 107.

2 J. Tondel, *Biblioteka zamkowa (1529—1568) księcia Albrechta pruskiego w Królewcu*, Toruń 1992.

parafialne³. Po 1525 r., kiedy to nastąpiła sekularyzacja państwa zakonnego i zacieśniły się związki z Polską, rozpoczęła się ekspansja kultury polskiej na obszarze Prus Książęcych.

Zdaniem Władysława Chojnackiego, w latach 1545—1552 w Prusach Książęcych (Królewcu i Ełku) ukazało się więcej druków polskich niż na całym obszarze Rzeczypospolitej⁴. Początkowo były to w większości druki o treści religijnej. Dopiero w latach sześćdziesiątych zaczęto drukować i książkę świecką. Początek tej nowej fali miał dać Marcin Kwiatkowski książeczką o Inflantach i tłumaczeniem podręcznika o wychowaniu dzieci⁵.

Recenzowane wydawnictwo zawiera reedycję czterech utworów Kwiatkowskiego, wydrukowanych właśnie po raz pierwszy w Królewcu, w jedynej działającej tam w drugiej połowie XVI w. drukarni należącej do Jana Daubmana (1552—1575) i jego następcy, Jerzego Osterbergera (1575—1602). Dwie z nich wydane były po polsku: *Książeczki rozkoszne... o poćciwym wychowaniu... dziełek...* (1564) i *Wszystkiej Lifflanckiej Ziemie... opisanie...* (1567); dwie pozostałe napisane były po łacinie: *Libellus fere aureus... (Książeczka nieomal złota...)* (1569) i *Libellus sive praefatio... (Książeczka czyli przedmowa do... Genealogii rodu Jagiellońskiego...)* (1577). Dwie ostatnie dla celów recenzowanego wydawnictwa przetłumaczone zostały przez Wiktora Steffena. Całość wydawnictwa uzupełniają: wstęp, przypisy, słowniczek wyrazów i form używanych przez Kwiatkowskiego, słowniczki osób, nazw, ludów i miejscowości oraz indeks nazw miejscowych w Inflantach. Zamieszczono także dziesięć ilustracji oraz mapę wykonaną przez Macieja Strubicza, przedstawiającą obszar działań wojennych o Inflanty w czasach panowania Stefana Batorego.

Marcin Kwiatkowski chwycił ponoć za pióro przede wszystkim wtedy, gdy chciał coś za jego pomocą osiągnąć (s. XVI). I tak, starając się o urząd nauczyciela Albrechta Fryderyka, syna księcia Albrechta, wydrukował *Książeczki rozkoszne*. Nie jest to oryginalna praca Kwiatkowskiego, lecz tłumaczenie pracy Piotra Pawła Vergeriusza (1370—1444) *Die ingenuis moribus ac liberalibus studiis*⁶. W tym samym celu w 1569 r. Kwiatkowski wydał po łacinie niewielką broszurkę *Libellus fere aureus*, którą zadedykował Zygmuntowi Augustowi⁷. Drukując tę książeczkę, będącą panegirkiem na cześć dynastii jagiellońskiej i księcia Albrechta pruskiego, Kwiatkowski wskazywał po raz kolejny na siebie jako na potencjalnego kandydata na wychowawcę i nauczyciela Albrechta Fryderyka. Stanowiska tego jednak nie otrzymał. Powodem był być może fakt, że Kwiatkowski miał być powszechnie nielubiany „z powodu swojej chciwości, zawiści i osobistej oschłości”⁸.

Komisarzom Komisji Królewskiej działającej w Prusach Książęcych zadedy-

3 I. Gundermann, *Die Anfänge der ländlichen evangelischen Pfarrbibliotheken im Herzogtum Preussen*, Blätter für deutsche Landesgeschichte, 1974, Bd. 110, ss. 104—155.

4 W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530—1939*, Warszawa 1966, s. VII.

5 J. Maltek, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, s. 195.

6 D. Żołędź, *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa—Poznań 1990, s. 21, 31, cytując tę pozycję, nie wspomina, że jest to tłumaczenie, a nie oryginalna praca Kwiatkowskiego.

7 Co ciekawe, pracy tej nie znajdujemy w wykazie dedykacji i utworów poświęconych Zygmuntowi Augustowi sporządzonym przez A. Kawecką-Gryczową, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988, ss. 301—308.

8 H. Barycz, *Między Krakowem a Warmią i Mazurami. Studia i szkice*, Olsztyn 1987, s. 44.

kował Kwiatkowski broszurę wydaną w Królewcu w 1567 r. *Wszystkiej Liffflanckiej Ziemi... opisanie*. Dzięki pomocy sekretarza tejsze komisji, Jana Dymitra Solikowskiego, otrzymał bowiem w 1566 r. 20 włók ziemi koło Wystruci. Broszura ta miała dostarczyć informacji o tej nowo wcielonej do państwa polskiego prowincji, przede wszystkim czytelnikowi polskiemu.

Libellus sive praefatio in... Genealogiam Jagiellonicam Kwiatkowski wydrukował w 1577 r.⁹ i zadedykował ją królowi Stefanowi Batoremu, który jednak nie obdarzył go swymi łaskami. Kwiatkowski był już zwolniony, 16 grudnia 1573 r., z pracy w kancelarii księcia pruskiego i starał się o powrót do życia politycznego. Ponieważ próba ta okazała się nieudana, osiadł i gospodarzył w swoim Kwiatkowie, gdzie zmarł w połowie 1588 r.

Marcin Kwiatkowski wydał, oprócz wspomnianych, jeszcze jedną pracę, tłumaczenie konfesji augsburskiej: *Confessio Augustanae fidei to jest wyznanie wiarei krześcijańskiej...* (Królewiec—Lipsk 1561). Przygotował także w języku polskim *Apologię konfesji* i kronikę pruską, ale nie dostał zgody na ich druk¹⁰.

Postać Marcina Kwiatkowskiego nie cieszyła się dotąd dużą uwagą historyków, a to zapewne z dwóch powodów: małego znaczenia tejsze postaci (był jedynie urzędnikiem kancelarii, a następnie sekretarzem do spraw polskich księcia Albrechta) oraz z powodu nikłej ilości materiału źródłowego do jego życia i działalności. Niewiele wiadomo o nim samym. Nieznana jest data ani miejsce jego urodzenia. Wątpliwości budzi fakt, kto był jego ojcem. Sam Kwiatkowski podawał, że był nim Wojciech (Albert) Lutomirski, bliżej nieznan¹¹, brat podskarbiego koronnego, kasztelana sieradzkiego Jana Lutomirskiego. Autorka biogramu Kwiatkowskiego w *Polskim słowniku biograficznym* przypuszcza natomiast, że ojcem Marcina był szlachcic Wojciech Kwiatkowski, proboszcz w Wysocku Wielkim¹².

Bardziej prawdopodobne wydaje mi się, że Marcin Kwiatkowski był rzeczywiście synem Wojciecha Lutomirskiego, mimo że nosił inne nazwisko. Informację o swym pochodzeniu Kwiatkowski zawarł w pracy dedykowanej królowi Stefanowi Batoremu, mającej mu pozyskać względy królewskie, pozwalające na dalszy aktywny udział w życiu politycznym. Wątpliwe więc jest, aby kłamał, żył przecież jeszcze m.in. Baltazar Lutomirski, starosta sieradzki¹³, który mógłby ujawnić nieprawdę. Co do informacji Kwiatkowskiego, że pochodzi od Bartosza Błońskiego z Różyc, podskarbiego Kazimierza Jagiellończyka, to rzeczywiście podskarbi taki nie występuje w spisie urzędników centralnych i nadwornych Polski¹⁴. Jednak znajdujemy w wydawnictwie tym informację, że

9 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1: A–K, Olsztyn 1984, s. 169, podaje, że Kwiatkowski wydrukował w Królewcu w 1577 r. pracę zadedykowaną Stefanowi Batoremu: *Nadobna pieśń o błogosławionym a najjaśniejszym księżęciu panie a panie Stefanie pierwszym, z łaski Bożej monarsze polskim, królu galickim i lodomirskim...* M. Pawlak nie wyjaśnia, czy jest to osobny druk, czy tożsamy z *Libellus sive praefatio*.

10 Ibidem, s. 169.

11 Żadnych wiadomości o Wojciechu Lutomirskim czy Marcinie Kwiatkowskim nie znajdujemy także w udostępnionych ostatnio przez Bibliotekę Kórnicką na CD-ROM-ie Tekach Dworzaczka, zawierających materiały genealogiczne szlachty wielkopolskiej.

12 H. Kowalska, *Kwiatkowski Marcin*. *PSB*, t. 16, Wrocław 1971, s. 358.

13 *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI—XVIII wieku*. *Spisy*, oprac. E. Opaliński i H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 171, nr 1257.

14 *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku*. *Spisy*, oprac. K. Chłapowski..., Kórnik 1992.

„dnia 11 stycznia 1472 r. z tytułem *thesauriarus Regni* wystąpił skądinąd nieznanemu Bartosz”¹⁵. Być może chodzi tu właśnie o Bartosza Błońskiego¹⁶.

Kilka uwag, które nasunęły mi się podczas czytania pracy. M. Pawlak pisze (s. IX), że w lutym 1557 r. Kwiatkowski przybył do Wielkopolski do Jana Lutomirskiego, zaopatrzonego w list polecający od księcia Albrechta. Dodaje również: „Zarówno cel wyjazdu, jak i jego czas trwania oraz stosunki z rodziną Lutomirki skłaniających się już w tych latach wyraźnie ku arianizmowi, pozostają nieznanymi”. Można do tego dodać, że z Janem Lutomirskim, ówczesnym kasztelanem rawskim, Kwiatkowski rozstał się prawdopodobnie pod koniec 1558 r., i to chyba w niezbyt przyjaznej atmosferze. Informował o tym księcia Albrechta pruskiego sekretarz królewski Stanisław Lutomirski, brat Jana, w dodatku do listu z 26 stycznia 1559 r. Donosił księciu, że Kwiatkowski porzucił urząd¹⁷. O jaki to urząd chodzi, nie wiadomo. Ponieważ Jan Lutomirski nie miał dzieci¹⁸, to Kwiatkowski z pewnością nie pełnił urzędu preceptora¹⁹. W każdym razie najpóźniej na początku stycznia 1559 r., Kwiatkowski wrócił do Królewca. Wyjazd na dalsze studia do Lipska i Wittenbergi umożliwiło mu zapewne stypendium otrzymane od księcia Albrechta.

Co do poglądów religijnych Kwiatkowskiego, to M. Pawlak pisze (s. XI), że: „Pozostawał wierny luteranizmowi w formie wyznawanej na dworze księcia Albrechta”. Nie jest to dosyć precyzyjne; czy oznacza to bowiem, że Kwiatkowski, tak jak władca Prus Książęcych, był zwolennikiem nauk Andrzeja Osiandra?²⁰

Na s. IX wstępu wkradł się błąd literowy; praca Stanisława Lutomirskiego, *Confessio, to jest Wyznanie wiary chrześcijańskiej*, nad której drukiem opiekę miał sprawować Kwiatkowski, wydana została w Królewcu w 1556, a nie w 1566 r. Można też dodać, że o pobycie Jana Kochanowskiego na studiach w Królewcu pisał ostatnio, wnosząc nowe szczegóły, Janusz Małek²¹. Tadeusz Oracki w biografii M. Kwiatkowskiego pisze, że w 1581 r. dokupił on ziemię w powiecie piskim²². Akt kupna drukuje m.in. Kazimierz Piwarski i wynika z niego, że Kwiatkowski kupował wówczas nie ziemię, ale połowę jeziora Rożenka, znajdującego się w owym powiecie²³.

Na zakończenie podkreślić trzeba staranne wydawanie pracy przez Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.

Jacek Wijaczka

15 Ibidem, s. 128, nr 777.

16 W Tekach Dworzaczka pod hasłem „Błoniccy” (którzy podpisywali się czasem jako Błońscy) z Błonic w powiecie konińskim w 1445 r. występuje Katarzyna z Błonic, żona Bartosza.

17 *Elementa ad fontium editiones*, vol. 9, ed. C. Lanckorońska, Romae 1976, s. 172, Stanisław Lutomirski do ks. Albrechta pruskiego, Lutomirsko, 26 I 1559.

18 H. Kowalska, *Lutomirski Jan* (zm. 1567), podskarbi nadworny, kasztelan sieradzki, PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 141.

19 Ibidem, s. 141.

20 Zob. m.in.: M. Stupperich, *Osiander in Preussen 1549—1552*, Berlin—New York 1973.

21 J. Małek, *Jan Kochanowski w Królewcu*, Pamiętnik Literacki, 1986, R. 77, z. 1, ss. 177—187.

22 T. Oracki, op. cit., s. 169.

23 K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk—Bydgoszcz 1946, s. 181.